



## Cytat miesiąca:

„Aby dotrzeć do celu  
prostą ścieżką nie pójdziemy.”

Yoda

## Spis treści:

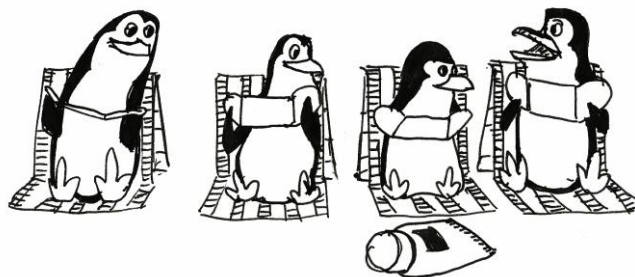
- Strona 2:
  - Festiwal „Watch Docs”
  - Uczeń poleca
- Strona 3:
  - Romans z poezją
- Strona 4:
  - Kącik językowy
- Strona 5:
  - Kącik językowy c.d.
- Strona 6:
  - Auto
- Strona 7:
  - Wymiana międzyskolna
- Strona 8:
  - Rusz głową

Drodzy czytelnicy!

To już ostatni w tym roku szkolnym numer naszej gazetki. Jeszcze tylko kilka dni w szkole. Potem czeka nas zasłużony odpoczynek. Mamy nadzieję, że podobają Wam się oceny.

Życzymy wszystkim w imieniu redakcji mnóstwa ciepłych dni, spokojnego wypoczynku i energii do aktywnego spędzania czasu. Do zobaczenia we wrześniu!

A MOŻE BY TAK JUŻ SŁONKO I WAKACJE?



Do wakacji zostało 10 dni!

## Festiwal „Watch Docs” - Przyjemne z pożytecznym.

Nasza szkoła bierze udział w festiwalu filmowym „Watch Docs”. A co to właściwie jest? - , Międzynarodowy Festiwal Filmowy "Watch Docs. Prawa człowieka w filmie" to festiwal filmowy poświęcony filmom dokumentalnym o prawach człowieka. Jest to przedsięwzięcie non-profit, co oznacza że bilety na pokazy, programy i katalogi są darmowe. Biorąc udział w tej akcji łączymy chyba , dwie najbardziej pożyteczne cechy: przyjemność i pożyteczność. Chyba każdy lubi pójść do kina, dodatkowo za darmo i z możliwością dowiedzenia się czegoś nowego i jak najbardziej użytecznego.

Sama nazwa festiwalu pochodzi od gry słów: „watchdog”(pies stróżujący) i „watch docs” (oglądaj filmy dokumentalne). W Żywcu w kinie „Janosik” mieliśmy możliwość wzięcia udziału w dniach 8-12 kwietnia. Mottem przewodnim były słowa : „ Waszą bronią są słowa”.

Program spotkań w kinie był ułożony w bardzo dogodny sposób. Zarówno uczniowie mogli w nim wziąć udział w godzinach porannych, jak i wieczornych. Tym samym było bardzo wielu chętnych.

Same filmy nie obalają nieludzkich reżimów i rzadko bezpośrednio wpływają na bieg życia społeczeństwa.. Są jednak jednym z najpotężniejszych czynników kształtujących wyobrażenia, poglądy i uczucia. Kształtują nasze wyobrażenia o tym, jak powinien wyglądać świat społeczny. Do pewnego stopnia, kształtują też sam ten świat.

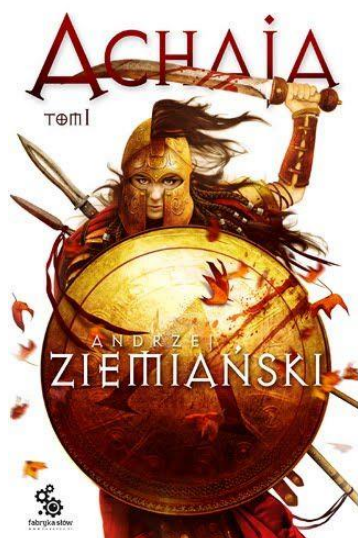
Tegoroczny cykl imprez był niezwykle ,głównie ze względu na poszerzenie festiwalu o Konkurs Debat Oxfordzkich.W ramach festiwalu można było zobaczyć w sumie 15 filmów (krótkie i długie metraże).

Po zakończeniu festiwalu uczniowie naszego liceum byli bardzo zadowoleni z jego przebiegu, zadawali tylko jedno pytanie: Kiedy odbędzie się następna akcja tego typu?

Mamy nadzieję, że szybko.

Barbara Dziedzic

## Uczeń poleca



Andrzej Ziemiański to polski autor fantasty, którego nie trzeba przedstawiać fanom gatunku. Jego najślawniejszym dziełem jest „Achaja”, książka opowiadająca o... Achai, czyli księżniczce doświadczonej przez los, ale nie tylko, ponieważ książka ma trzy różne wątki zazębiające się pod jej koniec. Pierwszym wątkiem jest historia wcześniej wspomianej księżniczki. Jako 16-letnia dziewczyna została wyrzucona z zamku zaraz po tym jak jej ojciec wziął sobie za żonę dziewczynę od niej młodszą, własną córkę wysłał do wojska na najcięższą linię tj. granicę z cesarstwem Luan. Księżniczka musi się nauczyć życia poza pałacem wśród ludzi marginesu, a także walki mieczem od jednego z szermierzy natchnionych, czyli najlepszych wojowników. Poza tym musi opanować kręactwo ważne by zdobyć jedzenie czy też inne potrzebne do przeżycia przedmioty. Drugim wątkiem jest opowieść o magu Meredith. Mag ten wędrując po świecie zawitał

do pewnej wioski, w której spotkał jednego z bogów. Bóg ten nakazał mu udać się na wyspę pewnej organizacji, zabić przywódcę i zająć jego miejsce. Do podróży dołącza Wirus, który znając bogów chętnie o nich rozprawia z Meredithem. Ostatnim z wątków są dzieje pewnego skryby, który mimo wielkiej wiedzy postanawia podążać za przygodą wraz z podszywającym się pod rycerza młodzieńcem. „Achaję” czyta się bardzo lekko, a przejmująca fabuła wciąga tak bardzo, że nie można się powstrzymać przed sięgnięciem po następne części.

## **Romans z poezją**

Żeby zrozumieć poezję, trzeba z nią romansować - oto główna myśl wykładu przeprowadzonego przez pana profesora z ATH w Bielsku Białej.

Został zaprezentowany wiersz Mirona Białoszewskiego pt. „Mironczarnia”. Utwór, po pierwszym jego przeczytaniu, okazał się zupełnie niezrozumiały. Wiele dziwaczych neologizmów tworzyło kilka abstrakcyjnych w formie linijek. Pomimo trudności, nasi humaniści z zapalem zabrali się do pracy. Analiza tekstu szybko zaowocowała wieloma spostrzeżeniami. Wkrótce ilość wniosków przewyższyła ilość słów w utworze poety lingwisty.

Jeśli jednak przeczytamy tekst wiersza M. Białoszewskiego, część z nas może mieć wątpliwości, czy można to nazwać sztuką. Sztuka zwykle kojarzy się nam z czymś pięknym. Myśląc o sztuce mamy na myśli raczej „Mona Lisę” niż „Czarny kwadrat na białym tle”. Ten ostatni zdarza się nam nazywać sztuką, ale często z ironią.

Wracając do wiersza. Co takiego sprawia, że mamy wątpliwość co artyzmu jego twórcy? Myślę, że pierwszą rzeczą jest forma — nieprzystępna i dziwna. Autor nie posługuje się słowami łatwymi. Owszem, łatwość odbioru nie jest ważna w poezji. Ważna jest jednak zrozumiałość, bo to ona sprawia, że wiemy o co chodziło autorowi. Talentem nie nazywamy zdolnego zakrywania swoich spostrzeżeń, ale przeciwnie - zdolność do dzielenia się nimi.

Drugą rzeczą, która sprawia, że zastanawiać się można nad zaliczeniem tego utworu do sztuki jest tematyka. Jak wynika z analizy, wiersz mówi o niemocy twórczej podmiotu lirycznego (najprawdopodobniej autora), która wynika z jego własnego lenistwa. Nadal nie mogę zrozumieć, jak można zachwycać się utworem, w którym autor sam przyznaje, że nie jest w stanie niczego dobrego stworzyć... No cóż, jak widać artystą można być leżąc do góry brzuchem i nie mając nawet natchnienia! To tylko moja opinia, więc zamieszczam tekst wiersza, żeby każdy mógł sam ocenić utwór Mirona Białoszewskiego:

### **Mironczarnia**

męczy się człowiek Miron męczy  
znów jest zeń słów niepotraf  
niepewny cozrobień  
yeń

## Kącik językowy

Dzisiaj zapraszamy na wywiad z Mitchem i Samuelem

**Ola: What's the story behind your arrival to Poland?**

**Mitch:** I flew here and stepped out of the plane and then I was here! Sorry, let me think. My reasons for coming to Poland are that I have never travelled far before, I have always wanted to see Europe and also I wanted to take a short break from going to university. This program that I am taking part in was an effective way to achieve all of these goals.

**Samuel:** Well, a couple of years ago, one of your teachers, Mr Daniel Kaminski, came to our school, where I work, on a Job-shadowing project. That's how it all started. We got to know each other a little bit and we decided to start working together on a Skype-project with our students. The idea was very simple; by means of the the Skype-programme we wanted our students to interact. It turned out to work very well, which led to the fact that I also wanted to go visit your teacher, in order to see in what way we could develop our co-operation. I applied for the same kind of Job-shadowing as Mr Kaminski had applied for some years earlier, and I was happy to get it too. That's the story behind my visit to Żywiec.

**The program you are taking part in is called Lattitude Global Volunteering (Mitch)/Job-Shadowing (Samuel). How did you find it?**

**Mitch:** A family member picked up a part-time job working for this organization.

**Samuel:** I had heard about it, already before Mr Kaminski came to my school, but I really understood what it was by him visiting my school. We also have a great international officer at my school, Christina Erenvidh, who gave me a lot of information about the Job-Shadowing programme.

**What's your opinion about this program?**

**Mitch:** I find it to be very cost efficient, it is a good way to habituate oneself to skills such as public speaking and working with young people. I chose Poland because it was the only country offered in Europe other than the UK and Ireland... Not sure how I would teach English over there.

**Samuel:** I am really positive about the programme. Having the idea to follow a colleague in another country, like a shadow, gives you great opportunities, to learn a lot of things, pick up new ideas and methods. That is really inspiring!

**What do you think about our school? Is it that much different from schools in Canada (Mitch) / Sweden (Samuel)?**

**Mitch:** Haha, slightly. It is built up high, four floors or so. In Canada, we have so much land that we only utilize 2 floors and build them far more spread out, usually with 2 or more big fields for sport, unless it is an inner city school. An average school in my city has about 1500 students from grades 9-12, aged 14-18. And your school is almost as old as my country, so our facilities are a lot newer.

**Samuel:** I am really fascinated by your school. I would say there are both differences and similarities. I believe the students at your school is more motivated to study and take school work seriously, compared to the students at my school. But I also see a lot of similarities. I've met a lot of very nice students here in Żywiec, who, just like my students in Järfälla are interested in music, sports, movies etc.

**Are you going to use your experience which you gained here? If yes - how?**

**Mitch:** I don't think I will use much of this experience, other than the public speaking aspect within university towards presentations. Perhaps, as I am doing a psychology degree, I can focus on child psychology, but this is only loosely correlated.

**Samuel:** I will definitely use my experiences from my week in Zywiec. I will try to describe to my students, what I've been experiencing here in Zywiec. My hope is to make my students realize that school is important, just like you do!

### **What are the main differences between Polish and Canadian/Swedish cultures?**

**Mitch:** People here have shaved heads and like football. We have hair and like hockey. Oh, and our language is different. Other than that, we are generally very similar. Oh yeah and we have a diversity in our beer, Poles do not!

**Samuel:** I'm afraid I've been here for a too short period of time to answer that question...

### **Last year we hosted a girl from Australia – Rebecca who fell in love with Polish cuisine. Do you have your favorite meal?**

**Mitch:** Kebab Ahmed...Just kidding. I eat everything around here, so much bread, so little time...It is hard to say as I have yet to try it all. I haven't had anything that I have disliked yet, though.

**Samuel:** Well, I've had a lot of good meals here in Żywiec, I'm afraid I cannot pick one...had a very nice chicken yesterday.

### **Can you already say something in Polish?**

**Mitch:** Frajerze! Sorry. Dzień dobry! (Laugh). Daj mi to? I can say a bit but it is hard to think of at times.

**Samuel:** ...I know how to say hello and good-bye, but I cannot spell the words though;-)

### **Did you have any interesting stories that happened to you here?**

**Mitch:** Hmm. Yeah, I developed a drinking problem.

**Samuel:** I could tell you a lot of stories, but one story that I will remember is the one I experienced this afternoon. I had the privilege to teach English to students at Gimnazjum nr 1. In the beginning of the lesson, it was a little bit difficult to get a good structure, in what I was trying to say; however it all turned out to be good when one of the students told me he knew a Swedish football-player, Zlatan Ibrahimovic. All of a sudden it seemed like we had something in common, and we managed to create a good lesson together. That's definitely a moment I will remember from this week.

### **So what are the three words you would use to describe Poland?**

**Mitch:** Shaved-head-hooligans. Hmm. Three words is difficult. How about "Poland is awesome"?

**Samuel:** Only three words? That's hard...let me see: *friendly, open, hospitable*.

### **Would you like to return to Poland in the future?**

**Mitch:** Of course, I'll be back soon.

**Samuel:** Absolutely, yes!

**Thanks for the conversation!**



## **Auta cz.2**

Witam w drugiej części mojego artykułu na temat samochodów. Tym razem przedstawię tylko jeden samochód. Maszyna wielkości współczesnego kompakta na pierwszy rzut oka nie wyróżnia się niczym szczególnym. Jednak gdy spojrzymy na tylną część nadwozia zobaczymy śruby napędowe i wysoko umieszczony wydech. Wtedy orientujemy się iż mamy do czynienia z amfibią. Szanse na takie spotkanie są niskie - wyprodukowano 3878 sztuk. Mowa o niemieckim Amphicarze produkowanym w latach 1961-68. Maszynę skonstruował Hanns Trippel. Silnik Triumph o pojemności 1147 cm<sup>3</sup> i mocy 38KM nie gwarantował powalających osiągnięć. Te są praktycznie identyczne jak w... Fiacie 126p. Amphicar jest jedną z najpopularniejszych amfibii cywilnych.

### **Motociekawostki:**

- Amphicarem jeździł prezydent USA Lyndon Johnson. Czasami robił sobie żarty z gości odwiedzających jego ranczo. Pędził on autem do pobliskiego jeziora krzycząc, że zepsuły się hamulce. Wyobraźcie sobie przerażenie prezydenckich gości, którzy nie wiedzieli o możliwości pływania prezydenckim pojazdem

- Największy parking świata znajduje się w Edmonton (Kanada). Liczy 20 tys. miejsc i jest bezpłatny.

- Powstało 12 sztuk samochodu Aston Martin DB5 (pojazd agenta 007) z karoserią...kombi. David Brown, właściciel marki chciał mieć auto mogące przewieźć w bagażniku jego ogara.

- Poruszając się po Swindon w Wielkiej Brytanii można natknąć się na nietypowe rondo, zwane „skrzyżowaniem pierścieniowym”. Składa się ono z jednego głównego i pięciu mniejszych, zewnętrznych rond. Po rondach zewnętrznych jedzie się zgodnie z ruchem wskazówek zegara, a po rondzie głównym-odwrotnie.

- Co łączy Porsche 911 oraz polskie Warszawy?

- Samochody te musiały zmienić nazwy. W obu przypadkach zainterweniował Peugeot, który zastrzegł sobie prawo do trzycyfrowych oznaczeń z zerem pośrodku. Porsche zmieniło nazwę z 901 na 911, a Warszawy z 203 i 204 na 223 i 224.

- Pierwszy powojenny model Audi nie miał nazwy. Samochód nazywał się po prostu...Audi

Zdjęcia:

1 i 2. Amphicar

3. Aston Martin DB5 shooting brake

4. Rondo w Swindon



## Wymiana międzyszkolna

12 kwietnia wyjechaliśmy na wymianę uczniowską do Bawarii w Niemczech, a dokładniej do Unterhaching pod Monachium, która realizowana była ze środków Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Plan wycieczki obejmował wiele ciekawych miejsc jak zwiedzanie stolicy Bawarii – Monachium, wyjazd do Augsburga, czy zamku Ludwika II Bawarskiego - Landerhof. Jednak największą atrakcją było zwiedzanie miasteczka olimpijskiego ze stadionem piłkarskim i Muzeum BMW. Dziwicie się? To były najlepsze atrakcje wycieczki. Świetne było to, że do najnowszych modeli BMW można było wsiąść. Mówię Wam, świetne uczucie. Ale po kolei.

Monachium jest naprawdę ślicznym miastem, ale nie powala na kolana. Miasto porównywalne pod względem architektury i stylu do naszego Wrocławia czy Poznania.

O Augsburgu dochodziły do mnie różne opinie, wszystkie dobre, ale szczerze, to nie zachwylił mnie. Najstarsze osiedle socjalne na świecie – Fuggerei – znajdujące się tam jest piękne, faktycznie. Doskonale zachowane pomieszczenia i uliczki sprawiają, że przenosisz się w daleką przeszłość i to nadaje temu miastu urok w równym stopniu, co to, że nie ma tam latarni.

Najbardziej aktywnym dniem, był ten, kiedy pojechaliśmy z wizytą do zamku Ludwika II Bawarskiego. Ten człowiek jednak miał za dużo kasy. Jaki tam był przepych. Dwumetrowe łóżko, wszystko pozłacane, żyrandole z kryształami. Można było dostać oczopląsu. Zbudował sobie nawet specjalny domek, żeby tam chodzić i pić herbatę oraz swoją prywatną grotę. I powiedzcie, że władza nie uderza do głowy. Aczkolwiek muszę przyznać, że wszystko było bardzo interesujące.

Na koniec muszę jeszcze wspomnieć o szkole. To jest coś pięknego. Wiem, zastanawiacie się, co może zachwycać w szkole? Otóż coś może. Aula, jaka tam jest wybudowana to prawdziwe чудо. Reflektory, widownia jak w teatrze i wysoka scena. Piękne. Już nie mówiąc o wyposażeniu wszystkich specjalistycznych pracowni. Ale nie będę przedłużać. Ten tydzień w Niemczech minął bardzo szybko, ale tyle czasu to wystarczająco, żeby wyjechać na taką wymianę.

Muszę jeszcze dodać, że podstawowym jej celem jest poznanie się z ludźmi innych narodowości i przełamanie barier językowych. Jest to bardzo ciekawe doświadczenie i gorąco każdemu polecam.

Dray

## Rusz głową

1. Rozwiąż sudoku :

	9						8	4
7		4			2			
2	1				9	7		
	5	1		2		6	4	
	8				1			
			6			1	5	
			4					
			1			8		5
							7	

2. Rozwiąż zagadkę logiczną

a) Przełóż **JEDNĄ** zapalkę, tak, aby równanie stało się prawdziwe

$$\begin{array}{|c|} \hline 6 \\ \hline \end{array} + 4 = 4$$

3. Wstaw odpowiednią cyfrę w miejsce znaku zapytania :

5	1	0	2
8	7	2	9
4	1	6	4
7	3	?	5

Odpowiedzi :  
2. 8-4=4  
3. cyfra 5.

---

[dri:m ti:m]

Opiekun i wydawca:

P. prof. Dominika Kamińska, P. prof. Anna Surowiak

Zespół redakcyjny:

Agnieszka Biegun, Olga Wróbel, Dawid Kania, Szymon Kłusak, Jacek Pietrasina

Współpraca:

Barbara Dziedzic, Paweł Maniciak, Krzysztof Dudek

Opracowanie graficzne i skład:

Jacek Pietrasina

